

Sygn. akt II C 111/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Kucharczyk-Gemza

Protokolant: Tomasz Bałys

na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 roku rozpoznał sprawę

z powództwa **P. C., B. C. (1), M. C. (1) i M. C. (2)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

1 zasądza od pozwanego na rzecz powoda **M. C. (2)** kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia ;

2 w pozostałym zakresie powództwo M. C. (2) oddala;

3 zasądza od pozwanego na rzecz powoda **B. C. (1)** kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia ;

4 w pozostałym zakresie powództwo B. C. (1) oddala ;

5 zasądza od pozwanego na rzecz powoda **P. C.** kwotę 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

6 w pozostałym zakresie powództwo P. C. oddala ;

7 zasądza od pozwanego na rzecz powoda **M. C. (1)** kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

8 w pozostałym zakresie powództwo M. C. (1) oddala ;

9 nakazuje pobrać od powoda **M. C. (2)** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony ;

10 nakazuje pobrać od powoda **P. C.** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony ;

11 nakazuje pobrać od powoda **B. C. (1)** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony ;

12 nakazuje pobrać od powoda **M. C. (1)** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 10.200 zł (dziesięć tysięcy dwieście złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony ;

13 nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 18.800 zł (osiemnaście tysięcy złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powódowie byli zwolnieni ;

14 zasądza od powoda M. C. (2) na rzecz pozwanego kwotę 2.887 zł (dwatysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

15 zasądza od powoda P. C. na rzecz pozwanego kwotę 2.887 zł (dwatysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

16 zasądza od powoda M. C. (1) na rzecz pozwanego kwotę 2.887 zł (dwatysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

17 zasądza od powoda B. C. (1) na rzecz pozwanego kwotę 2.887 zł (dwatysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

Sygn. akt II C 111/14

UZASADNIENIE

Powódowie **P. C., M. C. (1) i B. C. (1)** wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty **po 300.000 zł** na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci ich matki D. C. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Powód **M. C. (2)** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci żony D. C. oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu .

Powyższe sprawy połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa P. C. .

W uzasadnieniu wszystkich pozwów powódowie podnieśli, że w dniu 18 lutego 2010 r w wyniku zdarzenia drogowego śmierć poniosła B. C. (2) – żona M. C. (2) i matka pozostałych powodów. Sprawcą wypadku był R. S. . Sprawca w chwili zdarzenia był nietrzeźwy . Był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Wszystkich powodów łączyły z B. C. (2) trwałe i silne więzi rodzinne które zostały nagle i okrutnie przerwane w wyniku tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Każdy z powodów utracił bliską osobę której nie jest w stanie nikim zastąpić . B. C. (2) była osobą w pełni sił fizycznych i psychicznych. Rodzina spędzała we własnym gronie dużo czasu . Powódowie źle znieśli tak dotkliwą stratę. Pomimo upływu kilku lat od wypadku nie potrafią pogodzić się ze śmiercią żony i matki i zaakceptować jej braku. Powódowie do tej pory reagują silnym wzruszeniem na jej wspomnienie zwłaszcza w przypadku wizyty nad grobem matki. Żądane zadośćuczynienia pozwoli powodom na zmniejszenie krzywdy i cierpienia i pomoże zaadaptować się do nowej sytuacji . Kwota ta może pomóc w rozpoczęciu nowego życia synom B. C. (2) którzy rozpoczynają samodzielne życie i są na dorobku.

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu . Pozwany nie neguje , że śmierć matki i żony mogła spowodować u powodów przeżycie cierpienia i bólu jednakże żądanie tak wysokich kwot zadośćuczynienia jest zdaniem pozwanego rażąco wygórowane. Powódowie w pozwie wskazują na silne więzi jakie łączyły ich z B. C. (2) , jednak należy wziąć pod uwagę fakt , że powódowie synowie B. C. (2) są osobami dorosłymi, zakładającymi własne rodziny . Należy uwzględnić , że uczucie smutku i osamotnienia są uczuciami normalnie występującymi po śmierci osoby najbliższej wobec czego zgodnie z prawami natury , powódowie prawdopodobnie nie uniknęliby podobnego przeżycia w przyszłości z przyczyn naturalnych. Pozwany współczuje powodom z powodu śmierci ich bliskiej osoby lecz nie może zgodzić się z wysokością żądanej kwoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Wyrokiem z dnia 12 2010 r w sprawie sygn akt IX K 1634/10 Sądu Rejonowego w Rybniku uznano R. S. winnym popełnienia występku polegającego na tym że w dniu 18 lutego 2010 r w R. na ul (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób , że prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki H. (...) nr rej (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – mając zgodnie z wykonanym rachunkiem retrospektywnym ok. 2,3 promila alkoholu we krwi , nie zachował szczególnej ostrożności , niedostatecznie obserwował przedpole, jazdy , w wyniku niewłaściwej techniki jazdy , jadąc z nadmierną prędkością , tj nie mniejszą niż 58 km/h i nie większą niż 70 km/h , na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i zjechał nim z jezdni gdzie na chodniku uderzył idącą w kierunku ul (...) pieszą – B. C. (2) , skutkiem czego spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego wskutek doznanych obrażeń pieszka B. C. (2) zmarła na miejscu. Wyrok ten został zaskarżony w części dotyczącej orzeczenia o karze . Ostatecznie rozstrzygnięto w kwestii orzeczenia o karze wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 13 września 2011 r , który następnie został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z dnia 30 stycznia 2010 r w sprawie sygn akt VKa 776/11 .

Potrącenie samochodem pieszej B. C. (2) było tak silne , że piesza została przerzucona przez ogrodzenie na teren cmentarza. B. C. (2) na skutek obrażeń zmarła na miejscu. Przybyli na miejsce policjanci nie wiedzieli , że B. C. (2) jest poszkodowana w wypadku. Odnaleźli ją dopiero chwilę potem leżącą na cmentarzu jej synowie M. i P. C. przybyli na miejsce zdarzenia zaniepokojeni wiadomością telefoniczną od pracodawcy ,że ich matka nie dotarła do miejsca pracy . Dla wszystkich powodów nagła i niespodziewana śmierć B. C. (2) była bardzo silnym wręcz traumatycznym przeżyciem .

M. C. (2) ma 48 lat w dacie wypadku miał 44 lata. Powód z B. C. (2) byli zgodnym małżeństwem ze stażem 24 lat . Wychowywali trzech synów, którzy w dacie wypadku mieli :P. 24 lata , (...) lata i B. 15 lat . W dacie wypadku mieszkali wszyscy razem w domu jednorodzinnym ,który razem wybudowali i do którego przeprowadzili się 15 lat wcześniej. Spędzali ze sobą dużo czasu , znali swoje problemy które wspólnie rozwiązywali . Powód pracował na zmiany na kopalni jako główny elektryk . Był dobrym i poważanym fachowcem. B. C. (2) pracowała jako sprzedawca w sklepie położonym ok. 500 m od miejsca zamieszkania . To właśnie w drodze do tego sklepu (...) zginęła. B. C. (2) dbała o dom , o męża i synów . Była bardzo zaangażowana w prace domowe i lubiła swoje obowiązki. Przygotowywała dla wszystkich posiłki , które starali się wszyscy spożywać wspólnie. B. C. (2) angażowała się w dodatkowe prace . Piekla ciasta na spotkania ministrantów w tym także dla synów którzy do nich należeli. Angażowała się w pomoc w szkole, piekla ciasta , brała udział w komitecie rodzicielskim. Szyła ministrantom stroje liturgiczne. Po wypadku powód M. C. (2) załamał się. Korzystał urlopu i z L4 Potem dopracował parę miesięcy i przeszedł na emeryturę. Nie chciał kontynuować zatrudnienia bo w pracy zauważył , że popełnia błędy co mu się wcześniej nie zdarzało . Nie mógł się skupić. Wcześniej organizował roboty elektryczne, był przodowym. Po wypadku zrozumiał, że stwarza zagrożenie dla współpracowników bowiem myślami ciągle wracał do wypadku co utrudniało skoncentrowanie się na pracy . Jego poczucie odpowiedzialności i sugestie kolegów ,że stwarza niebezpieczeństwo jako elektryk pod ziemią spowodowały, że podjął decyzję o przejściu na emeryturę. Gdyby do wypadku nie doszło z pewnością nie przeszedłby na emeryturę, gdyż zależało mu na wyższych zarobkach aby pomagać synom w usamodzielnieniu się . Powód M. C. (2) po wypadku zaczął stronić od znajomych . Wcześniej był towarzyski , prawie każdy weekend spędzali ze znajomymi i ich dziećmi . Organizowali wspólne grille w ogrodzie , wspólnie spędzali sylwestra . Powód dbał o ogród według pomysłów swej żony a po śmierci stracił do tego chęci i motywacje. Po śmierci żony powód spędza czas głównie z dziećmi i żyje ich problemami . Pomaga w remoncie mieszkania syna M.. (...) byli dla niego wsparciem w najtrudniejszym okresie ok. 2 lat od wypadku. Musiał przejąć wszelkie obowiązki żony , nauczyć się gotować , prać itd. Po śmierci czuł się osamotniony „ jak człowiek wyrzucony za burtę” . (...) mu się zawalił . Obecnie przejął również opiekę nad teściami. Nie planuje ułożenia sobie na nowo życia z inną kobietą. Traktowałby to jako zdradę . Czuje się okaleczony . Tęskni za żoną , w domu wszędzie wiszą jej zdjęcia . Na cmentarz który znajduje się 100 m od domu chodzi codziennie .

B. C. (2) była dobrą i troskliwą żoną matką. (...) P. i M. C. (1) u progu dorosłości czuli i potrzebowali wsparcia matki. Każda ważniejsza decyzja dot dalszego ich kształcenia, wyboru szkoły i zawodu poprzedzona była rozmową z rodzicami. Matka żyła problemami synów.

P. C. w dacie śmierci matki pracował w branży budowlanej i rozpoczął studia w systemie wieczorowym. Miał dziewczynę którą rodzice akceptowali. Swoje zarobki przeznaczał na opłacenie studiów. Rodzice nadal wspierali go finansowo. Kupili dla P. i M. samochód aby mogli razem dojeżdżać na studia. Po śmierci B. C. (2) P. C. jako najstarszy z rodzeństwa był największym wsparciem dla ojca M.. Przeżycia związane z wypadkiem wpłynęły na rozpad jego związku z dziewczyną. Zmienił profil studiów na górniczy i podjął pracę w spółce powiązanej z górnictwem. Zerwał studia na II roku po kilku miesiącach od wypadku bo chciał być samodzielny. Nie chciał obciążać finansowo ojca. Po śmierci matki zamknął się w sobie. Stracił część znajomych. Do dzisiaj przeżywa śmierć matki. Zawsze wspomina matkę ze wzruszeniem. W 2013 r zawarł związek małżeński. Z żoną mieszka w domu rodzinnym ojca. Najtrudniejszym dla niego przeżyciem było znalezienie zmarłej matki bezpośrednio po wypadku kiedy jeszcze policja nie wiedziała, że ktoś ucierpiał w wyniku wypadku. Wracając wspomnienia kiedy z bratem M. pojawili się na miejscu zdarzenia i widzieli policjanta trzymającego torebkę jego matki której nie było w pobliżu. Identyfikacja zwłok oraz odczucia związane z jej znalezieniem i odkrycie faktu, że matka nie żyje pozostało w jego pamięci jako traumatyczne doświadczenie, którego nie może zapomnieć. Zmieniło jego podjęcie do życia. Mimo to wspierał ojca który załamał się po stracie żony. Obecnie nie ma tylu znajomych co kiedyś. Nadal żyją blisko. Pracuje w górnictwie. Gdyby nie wypadek to matka nadal uczestniczyła by w jego życiu. Brakuje mu jej dobrego słowa i jej wsparcia psychicznego.

M. C. (1) studiował w dacie wypadku w K. na II roku inżynierii BHP. Wieczorami pracował w zakładzie gastronomicznym. W weekendy studiował. Był pogodnym, towarzyskim człowiekiem. Jest w związku z dziewczyną i tak było w dacie wypadku. Rok temu zawarł związek małżeński. Planował budować dom jednak po śmierci matki zmienił plany. Zdecydował zamieszkać w domu rodziców jego matki po to aby przejąć nad nimi opiekę. Jest w trakcie remontu mieszkania na piętrze tego domu. Stał się zamknięty w sobie. Skończył studia inżynierskie. Podjął pracę na kopalni jako górnik w 2012 r. Rozpoczął studia magisterskie ale ich nie skończył. Nie korzystał z pomocy psychologa. Jego żona spodziewa się dziecka. Miał bardzo dobry kontakt z matką mieli wspólne tematy. Wspomina troskliwość matki jak np. robiła ciasta dla rodziny żeby zrobić im przyjemność. Tradycją było że matka w niedziele gotowała obiady w czym wszyscy uczestniczyli. Role były podzielone np. synowie z ojcem robili kluski. Po śmierci matki miał problem z nauką bo nie mógł się skupić. Nie korzystał z pomocy psychologa bo nie wyobrażał sobie żeby otwierać się przed obcą osobą. Znajomi się „wykruszili”. Od wypadku nabrał dystansu do ludzi. Zmienił pracę i zatrudnił się w pracy biurowej. Stronił od ludzi wolał siedzieć sam przed komputerem w pracy w G.. Zawsze myślał, że jego matka pomoże mu w opiece nad jego dziećmi bo miała dobre podejście do dzieci. Liczył na kontynuację więzi z matką po założeniu własnej rodziny. Matka była towarzyska zawsze coś przygotowywała, znajomi mówili że robiła uczy. Zawsze się coś działo gdy żyła. Potem goście przestali przyjeżdżać. Zostali sami. Pierwsze dwa lata były najgorsze. Teraz czuje pustkę brak mu matki ale ma nowe obowiązki męża i wkrótce ojca. Odwiedza cmentarz gdzie ojciec dba aby zawsze były żywe kwiaty. Do matki zwracał się o pomoc i radę, nie miał przed nią tajemnic. Tak jak P. bardzo przeżył identyfikację zwłok i sposób w jaki dowiedział się o śmierci matki co ciągle wraca w jego wspomnieniach.

Powód **B. C. (1)** w dacie wypadku miał 15 lat. Jako najmłodszy był pupilem matki. W dacie wypadku uczęszczał do gimnazjum. Wspomina szczególną troskę matki która codziennie przygotowywała mu śniadania. Po drugie śniadanie w drodze do szkoły przychodził do sklepu gdzie matka pracowała. Matka wymagała także aby po szkole najpierw przyszedł pokazać się w sklepie jeśli była w pracy. Oboje rodzice starali się, aby jeden z nich był w domu kiedy syn wracał ze szkoły. Codziennie był przygotowany obiad, najczęściej przez matkę, czasem przez ojca. Matka chodziła na wywiadówki. Była w komitecie klasowym. B. C. (2) była zorientowana w problemach syna. Śmierć matki była dla niego traumatycznym przeżyciem. Nie potrafił zaakceptować faktu, że jego matka nie żyje. Czekał na nią, wydawało mu się że zaraz wróci. Silne przeżycie i lęk spowodowały że spał w pokoju ojca a nawet zdarzało się że moczył się w nocy. Codziennie mu się śniła. Przez cały okres nauki w gimnazjum był pod czujnym okiem wychowawczyni która była w stałym kontakcie z jego ojcem. B. C. (1) poczuł się nieco lepiej kiedy po półtorej roku zmienił szkołę i trafił do technikum. Pozwoliło mu to na rozpoczęcie nowego życia w szkole gdzie młodzież nie była zorientowana w jego

przeżyciach. W gimnazjum kiedy izolował się od kolegów, zamknął się w sobie zaangażował się w układanie kostki R. Nie spędzał czasu przed komputerem czy z kolegami. Obecnie jest w IV klasie technikum górniczego, jest animatorem ministrantów. Nadal brakuje mu matki, jej bliskości. Wypadek miał miejsce w pobliżu domu dlatego codziennie widzi to miejsce co powoduje że wspomnienia wracają. Zamierza studiować elektrotechnikę. Ma dobre relacje z ojcem. Teraz więcej się dzieje bo mieszka w ich domu brat P. z żoną. M. wspomina wspólne wyjazdy z rodzicami na pielgrzymki do L. (2007r), do R., do Ziemi Ś. (2009) Wspomina wyjazdy całą rodziną nad morze i w góry. Pamięta, że matka nie jeździła na nartach jednak żeby być z nimi na narty wyjeżdżali wszyscy razem. Wszyscy planowali wspólny wyjazd do Egiptu.

Wszyscy powodowie mają poczucie niesprawiedliwej kary dla sprawcy wypadku. Uczestniczyli w procesie karnym. Ich zdaniem kara 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności nie jest adekwatna do czynu jaki popełnił. List jaki od niego otrzymali po wypadku nie zadośćuczynił ich krzywdzie. Mają żal, że w procesie nie przyznawał się do winy twierdził, że wypadek spowodował ktoś inny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o :

- wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z dnia 30 01 2012 r sygn akt V Ka 776/11, wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 1 12 2010 r sygn IX K 1634/10 (karty 41 – 49)

- zeznania świadków M. C. (2), P. C.

- przesłuchanie stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej

Sąd zważył :

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest zawarta z posiadaczem pojazdu mechanicznego sprawcy szkody R. S. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie zaś z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wina R. S. została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 1 12 2010 r sygn IX K 1634/10. W toku postępowania pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności.

Powodowie opierają swoje żądanie na treści art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odpowiedzialność pozwanego, będąca pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody wynika z art. 436 §1 k.c., art. 9 i 9a oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) Zgodnie z art. 34 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 35 w/w ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny są zdarzenie powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, zaistnienie krzywdy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a krzywdą.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa nie kwestionował faktu ponoszenia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 18.02.2010 r. W odpowiedzi na pozew podniósł że powód nie wskazał numeru rejestracyjnego pojazdu sprawcy szkody ani marki tego samochodu wobec czego pozwany nie miał możliwości ustalenia czy szkoda została zgłoszona u

ubezpieczyciela i jaki był przebieg postępowania likwidacyjnego a w szczególności czy i w jakiej wysokości wypłacono zadośćuczynienie. Pozostałe zarzuty zawarte w odpowiedzi na pozew dotyczyły wysokości żądanego zadośćuczynienia. Pozwany kwestionował także dochodzenie odsetek ustawowych, przy czym powodowie roszczenia o zasądzenie odsetek nie zgłosili. Strona pozwana pomimo podania informacji pozwanemu w dniu 18 września 2014 r (karta 76) co do marki samochodu i jego nr rej nie przedłożyła akt szkodowych i nie podniosła żadnych zarzutów dotyczących zasadności dochodzonego przez powodów roszczenia ani w piśmie ani na rozprawie w dniu 9 10 2014 r na której stawił się pełnomocnik pozwanego.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje zatem fakt, iż powód M. C. (2) stracił żonę a powodowie P. C. , M. C. (1) i B. C. (1) matkę wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 18 lutego 2010 roku, a także że zdarzenie to stanowiło dla nich krzywdę. Okolicznością sporną w niniejszej sprawie był rozmiar doznanej przez powodów krzywdy, a co zatem idzie wysokość należnego zadośćuczynienia. Przy ocenie rozmiaru krzywdy powodów Sąd wziął pod uwagę skalę doznań osoby bliskiej, związanych z poczuciem osamotnienia, cierpieniami moralnymi i wstrząsem psychicznym wywołanym śmiercią osoby najbliższej a także uwzględnił rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłą B. C. (2). Niewątpliwie powodowie doświadczyli krzywdy i traumy psychicznej wskutek nagłej i niespodziewanej śmierci B. C. (2).

Podkreślenia wymaga fakt ,że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Oceniając więc wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi **M. C. (2)** wskazać należy, iż nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią długoletniej partnerki życiowej jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez żonę. Wspólnie wychowywali trzech synów, wybudowali dom , razem spędzali czas w domu i wyjeżdżając na wakacje. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć żony powoda nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się zmarłej . Biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia zmarłej powód nie miał podstaw aby spodziewać się jej rychłej śmierci . Zwiększało to z pewnością odczuwane przez powoda poczucie krzywdy wynikające z bólu, cierpienia i bezradności, zwłaszcza, że jak wynika z ustaleń faktycznych zmarła była osobą aktywną życiowo, zaangażowaną w życie rodzinne . Wykonywała wszystkie obowiązki domowe z przyjemnością , dbała o powoda i całą rodzinę, była z mężem i synami w bardzo bliskich relacjach . Powód czynił z nią plany na przyszłość, wspólnie troszczyli się o trzech synów dbając o dwóch najstarszych rozpoczynających dorosłe życie oraz o młodszego 15 letniego B.. Powód nie korzystał z pomocy psychologicznej jednak niewątpliwie załamał się psychicznie , w wyniku czego zaczął się izolować od ludzi , stracił siły i chęć do pracy. Jego stan psychiczny nie pozwalał na wykonywanie odpowiedzialnej pracy eklektyka pod ziemią w związku z czym skorzystał z możliwości przejścia na emeryturę nie chcąc narażać ludzi na niebezpieczeństwo swoim brakiem zaangażowania w obowiązki zawodowe. Od śmierci żony sam musiał przejąć obowiązki domowe, opiekę nad najmłodszym synem B. , czuwać nad dorastającymi synami P. i M. ,którzy oczekiwali jego wsparcia przy podejmowaniu ważnych życiowych decyzji dotyczących wyboru zawodu i kontynuowania nauki. Dotąd decyzje takie M. C. (2) podejmował wraz z żoną i synami. Tworzyli pełną kochającą się rodzinę .

Dzieci zmarłej B. C. (2) również nie mogły sobie poradzić ze stratą matki z którą mieli bardzo dobry i bliski kontakt . Najsilniej rozstanie z matką przeżył najmłodszy z synów B. C. (1) który miał wówczas 15 lat. Na zwiększenie cierpień obu powodów wpłynął także fakt , że identyfikowali zwłoki i widzieli matkę po wypadku.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd doszedł do przekonania , że każdemu z powodów winna być przyznana kwota zadośćuczynienia po 90.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy mające wpływ na jego wysokość, przedstawia odczuwalną ekonomicznie wartość , nie jest też nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy .Zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter i nie może stać się źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości wyrówna uszczerbek powodów . Żądanie zadośćuczynienia w wysokości po 300.000 zł na rzecz każdego z powodów było znacząco wygórowane. Na rozmiar krzywdy , a tym samym i na wysokość zadośćuczynienia musi mieć wpływ także i fakt, że powodowie nie byli w swym cierpieniu osamotnieni , bowiem

wszyscy byli wzajemnie dla siebie wsparciem . Powodowie z upływem czasu poradzili sobie z obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego , pomimo nadal odczuwalnej straty powrócili do równowagi psychicznej. Pomogła im w tym silna łącząca ich więź rodzinna. Dlatego ponad kwotę 90.000 zł Sąd powództwo oddalił jako rażąco wygórowane biorąc również pod uwagę poziom życia społeczeństwa . W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreśla się potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa .

Sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia na podstawie zgodnych zeznań świadków i przesłuchania stron . Wniosek pozwanego oraz powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa został oddalony. Zeznania powodów obszerne i wyczerpujące ujawniły bardzo silne , wręcz traumatyczne długotrwałe przeżycia wszystkich powodów co pozwoliło sądowi na ocenę rozmiaru ich krzywdy i cierpienia bez zasięgania pomocy biegłego posiadającego wiadomości specjalne.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 kpc. Powodowie P. C. i B. C. (1) byli w całości zwolnieni od kosztów sądowych (postanowienie z dnia 10 06 2014 r k 14). Powód M. C. (1) był częściowo zwolniony od kosztów sądowych tj ponad kwotę 300 zł (postanowienie z dnia 26 05 2014 k 17 akt C 114/14) . Powód M. C. (2) był częściowo zwolniony od kosztów sądowych tj od opłaty sądowej ponad kwotę 500 zł . (postanowienie z dnia 10 06 2014 k 18 akt II c 113/14) .

Zwolnienie od kosztów sądowych oznacza, że strona nie ponosi opłat sądowych ani wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa, jednakże jest to kredytowanie kosztów przez Państwo które muszą być rozliczone ostatecznie w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu . W myśl art. 113.ust 1 i 2 uoks kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może na mocy art. 113 ust 4 uoks odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami. Sąd nie dopatrył się podstaw do zastosowania art. 113 ust4 uoks i odstąpienia od obciążenia powodów kosztami sądowymi. Zaznaczyć należy że koszty te nakazano pobrać z zasądzonego roszczenia w wysokości 90.000 zł. Powodowie reprezentowani byli w sprawie przez fachowego pełnomocnika przy którego pomocy wartość przedmiotu sporu określono na kwotę 300.000 zł (w każdej z połączonych do wspólnego rozpoznania spraw) . Zatem sąd pierwszej instancji miał obowiązek rozliczyć kredytowane koszty, a to opłatę od pozwu w wyroku i dlatego biorąc pod uwagę proporcje do stopnia przegranej każdej ze stron nakazał pobrać część opłaty od powodów z zasądzonego na ich rzecz roszczenia a w części od strony pozwanej.

Sędzia